P. T.

W przedstanowczej odpowiedzi na plakat p. HENRYKA NIEMETZA, w którym nauki i przestrogi mnie i Publiczności udzielać się ośmiela i doskonałość maszyn amerykańskich jako najsłynniejszych w świecie zachwala i o godziwem współzawodnictwie wspomina, przytaczam dosłowny anons wraz z ostrzeżeniem w książeczce pocztowej Wacława Hamudy z roku 1882, w którym właśnie te amerykańskie maszyny do szycia, które obecnie tak przesadnie zachwala, w najokropniejszy i najjaskrawszy sposób szkaluje i przed zakupnem takowych ostrzega i który to anons opiewa w całej treście następnie:

Przy zakończeniu starego roku, dziękuję za dotąd udzielone zaufanie i znacznie powiększoną liczbę odbiorców i polecam nadal Szan. Publiczności mój już najdłużej istniejący skład maszyn do szycia z jedynie rzetelną 5-cio letnią gwarancyą. Uczyniłem wszelkie możliwe ułatwienie i dogodności dla Szan. Odbiorców maszyn co do szybkiego wyuczenia, odstawiania gratis do domu lub do koleji, nie licząc opakowania. Przyjmuję małe zadatki i raty po 1 złr. tygodniowo. Również przyjmuję nieodpowiedne celowi maszyny w zapłacie, które po gruntownym uregulowaniu w cenie 10 do 15 złr. odprzedaję.

Bywają tu od niedawnego czasu szumnie ogłaszane anonsa o maszynach niby amerykańskich, które jednak są tylko Glaskopskie (z Anglii) i są tak licho i niedbale wykończone, że wszelkie zagraniczne dzienniki nazywają owe maszyny tylko „Munstrum“, nie maszyną do szycia; te maszyny bywają przez ajentów Publiczności łatwowiernej wmawiane i za oryginalne sprzedawane, za co taki podajent 25% od tych maszyn dostaje, co dowodzi lichości towaru, że fabrykant odstępuje podajentowi tak wysoką prowizyę. Takie maszyny mają wiele niedokładności, i bardzo często otrzymuję takowe do reparacyi, bo po kilku tygodniowym użyciu już muszą być naprawiane.

Ostrzegam także przed wiedeńskiemi przedsiębiorcami, którzy twierdząc, że wyjątkowo dla pp. Urzędników i Wielebnego Duchowieństwa i t. p. odstępują o 20% taniej maszyny, zasadza się to jedynie tylko na niedokładnem wypróbowaniu lub braków fabrycznych tychże. Setki pań, musiało takie niby taniej nabyte maszyny wymieniać i nabywać u mnie dobre z wszelkiemi ulepszeniami. Moim jednak zadaniem jest, by najwięcej zadowolić moich Szanownych Odbiorców, wybrałem przeto ze setek fabryk, które na targ europejski oferują swój towar, jedynie najwięcej renomowane, które przy wykończeniu maszyn największe dokładności utrzymują, przeto jako specyalista i zawodowy mechanik wybieram tylko najlepsze maszyny, których dobroć wszechstronną najlepszą rekomendacyę mi wyrabia. **H. NIEMETZ.**

Reklama ta jest najlepszym dowodem tak zwanej „uczciwej broni“ i „godziwej konkurencyi“, jaką pan Henryk Niemetz się posługuje.

Merytoryczna odpowiedź na wrzekomy ostatni anons nastąpi niebawem. **ZOFIA IWANICKA.**

Z drukarni Związkowej w Krakowie 1883.